



TYGODNIK SALWATORSKI

17.01.99 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 3(213) 1 • Rok 5

Boży atleta

Cieszymy się, bo z podanego niedawno komunikatu prasowego poznaliśmy program tegorocznej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, a zapisano w nim trzydniowy pobyt na Ziemi Krakowskiej!

W samym Krakowie spędzi Ojciec Święty trzy noce, bo dnie będzie dzielił między nasze miasto i inne. Stąd poleci do Starego Sącza, by kanonizować bł. Kingę, do rodzinnych Wadowic i do Gliwic, i stąd wróci do Watykanu.

Dla nas najważniejszym wydarzeniem tych dni będzie Msza św. odprawiona 15 czerwca na Błoniach - czyli w naszej parafii!

W czasie 12 dni Ojciec Święty odwiedzi 19 miast. Dla zgromadzonych rzesz wiernych odprawi 10 Mszy św.: w Sopocie, w Pelplinie, w Bydgoszczy, w Elku, w Siedlcach, w Sandomierzu, w Warszawie, w Łomży, w Krakowie i w Starym Sączu. W Elblągu odprawi nabożeństwo czerwcowe do Serca Pana Jezusa; liturgię Słowa przewidziano w Drohiczyńcu i w Katedrze na warszawskiej Pradze; będzie się modlił w Warszawie w intencji ofiar holokaustu na Umschlagplatzu, potem za tych, którzy zginęli z dala od Ojczyzny - przy pomniku Sybiraków i na cmentarzu ofiar wojny polsko-sowieckiej, za poległych w 1920 roku.

Ojciec Święty będzie w Warszawie beatyfikował 108 męczenników nazizmu. Poświęci też kamień węgielny pod budowę kościoła Opatrzności Bożej (budowa tej świątyni będzie wypełnieniem zobowiązań naszych przodków sprzed ponad 200 lat).

Jan Paweł II odbędzie też spotkania z byłym prezydentem naszego państwa i z obecnym oraz w Toruniu z rektorami szkół wyższych. Zaplanowane jest wydarzenie historyczne bez precedensu: wystąpienie Papieża Jana Pawła II w polskim parlamencie!

A te wszystkie spotkania, które nie są ujęte w planie?... Z pewnością będą takie, bo są zawsze.

Czyż nie trafnie nazwał dziennikarz "Życia" tę pielgrzymkę "papięskim maratonem"?

* * *

Przypominam sobie, że na początku pontyfikatu Jana Pawła II w prasie włoskiej, zachwyconej siłą ducha i młodością nowego papieża, ukazał się fotomontaż, ukazujący biegnącego sportowca, który miał głowę Ojca Świętego, a podpisany był: "Atleta di Dio", co znaczy "Atleta Boży". Teraz widać, jak trafne to było określenie. Trzeba Bożej mocy i sił atlety, żeby zdziałać to, co nasz Ojciec

Święty już zdziałał.

Oto Jego dokonania od 16 X 1978 do 16 X 1998:

13 Encyklik,
20 Orędzi na Światowy Dzień Pokoju,
10 Adhortacji apostolskich,
8 Listów apostolskich,
20 Listów do kapłanów,
2 Kodeksy Prawa Kanonicznego,
1 Katechizm Kościoła Katolickiego,
5 Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych,
13 Światowych Dni Młodych,
804 beatyfikacje, w tym 19 Polaków,
281 kanonizacji, w tym 6 Polaków,
84 podróże zagraniczne, do Polski 6,
134 podróże apostolskie po Italii,
274 parafie rzymskie zwizytowane,
880 audiencji generalnych,
12 tysięcy przemówień.
W tym czasie przyjął Ojciec Święty 14 milionów pielgrzymów, w tym 3 miliony Polaków.
W czasie podróży apostolskich przebył 1 100 000 (milion sto tysięcy) kilometrów. To tak, jakby trzykrotnie odwiedził księżyc albo 28 razy okrążył ziemię.
Czyż to nie BOŻY ATLETA?

* * *

Ojciec Konrad Hejmo napisał o pontyfikacie Jana Pawła II, że to:

"20 lat kierowania Kościołem i umacniania braci w wierze,
20 lat świadczenia o Jezusie Chrystusie aż po krańce ziemi,
20 lat żarliwej obrony praw Boga i ludzi, aż do ryzyka utraty życia,
20 lat serdecznej troskliwości o Kraj ojczysty i jego rozwój,
20 lat wielkiej modlitwy za Lud Boży i wszystkich mieszkańców Ziemi..."

Ileż na to trzeba miłości i sił! Nie tylko ludzkich. Czy choć czasem pamiętamy o tym, by wesprzeć Ojca Świętego modlitwą?

Módlmy się do Boga Ojca za naszego Wielkiego Rodaka - Ojca Świętego Jana Pawła II.

Danuta Rybicka

Dlaczego Bóg milczy?

Kiedy jakaś rozmowa ma sens? Czy wtedy kiedy rozmawiający ze sobą godzą się na zmianę swojego postępowania? Tak, ale tego nie można sprawdzić w momencie prowadzenia rozmowy. To może się okazać dopiero w przyszłości jakie owoce przyniosła ta rozmowa.

Jakie musi być nastawienie ludzi, aby móc podjąć sensowną rozmowę?

Muszą sobie ufać, a właściwie to ja muszę zaryzykować tę ufność w stosunku do drugiego. Czyli powiedzieć coś co rani moje serce. Wtedy okaże się, że drugiego rani to samo. Jedno zranione serce otwiera drugie.

Czy można wymuszać na drugim takie wyznanie? Można i czasem trzeba. Człowiek jest taką dziwną istotą, że czasem bez żadnego powodu milczy, albo mówi byle co. Milczeć można dlatego, że inni mówią, że jest bardzo wrażliwy i wczuwa się w sytuację mówiących wokół i zapomina o sobie, czasem pomyśli, że więcej pokory jest w tym jego milczeniu, a czasem milczy bez powodu. Dlatego trzeba go czasem postraszyć.

Czy można wymusić na kimś jakieś bolesne wyznanie? Nie - człowiek jest do końca wolny i choćby nie wiem jakie wysiłki, to nawet sam Bóg nie może tej granicy przekroczyć.

Zapytajmy teraz dlaczego Bóg milczy. Świat jest czymś oczywistym, a Boga nie tylko że nie widzę, to jeszcze nie dostrzegam Jego znaku. Z tego można by wnosić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że Boga w ogóle nie ma.

Zanim jednak odpowiemy na pytanie dlaczego Bóg milczy, spróbujmy zastanowić się nad tym czy:

- możliwa jest wiara bez jakiegokolwiek znaku od Boga,
- czy taka wiara jest wystarczająco uzasadniona.

Pierwsza odpowiedź jest raczej prosta: możliwa jest taka wiara, bo może się okazać, że ktoś uwierzył właśnie w ten sposób. Zwykle tak wierzymy na początku wiary.

Natomiast druga odpowiedź jest bardziej skomplikowana. Sięgając do Pisma Świętego znajdujemy odpowiedź przeczącą - Jezus mówi do Piotra: "To nie ciało i krew objawiły tobie, ale Ojciec, który jest w niebie." - po tym jak Piotr wyznał swoją wiarę w imieniu Apostołów.

"Gdybyście mieli silną wiarę, powiedzielibyście tej górze, aby rzuciła się w morze i stałoby się. Proście o mocną wiarę."

1Kor. 12,3: "Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: Niech Jezus będzie przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus

Również dzieje ludzi, którzy uwierzyli w Jezusa świadczą o tym, że wiara bez doświadczenia Boga jest praktycznie niewiarygodna. Niektórych dotyka spojrzenie przechodzącego Jezusa i słowa: "Pójdź za mną" - wielu te słowa zaskoczyły, zajęci byli bowiem swoją codzienną pracą, wymawiali się obowiązkami.

Innych dotknęło uzdrowienie - słowa Jezusa, które uzdrowiły serce. Niektórym, jak Szawłowi, trzeba było potężnego uderzenia, tak że spadł z konia i oślepl.

Jak różni ludzie, tak różne doświadczenia. Jedno jest wspólne tych sytuacji: ci ludzie byli blisko Boga. Pchali się przez tłum, jak dewotka, wydzielali się na całe gardło, wychodzili na drzewo - czyli trochę przesadzali. Oni jednak doświadczyli dotknięcia Boga.

Byli też ci, którzy z dala przysłuchiwali się, czasem podziwiali, a czasem gorszyli się i odchodzili. Ale nie znam faktów, aby oni doświadczyli Boga.

Jak nie można wymusić na drugim, aby coś powiedział, tak nie można wymusić na Bogu, aby coś pokazał. Ale jeśli będziemy się upierali, aby nam się pokazał, jeśli będziemy natarczywi, to mamy większą szansę, że nam się objawi.

Na Kanoniczej

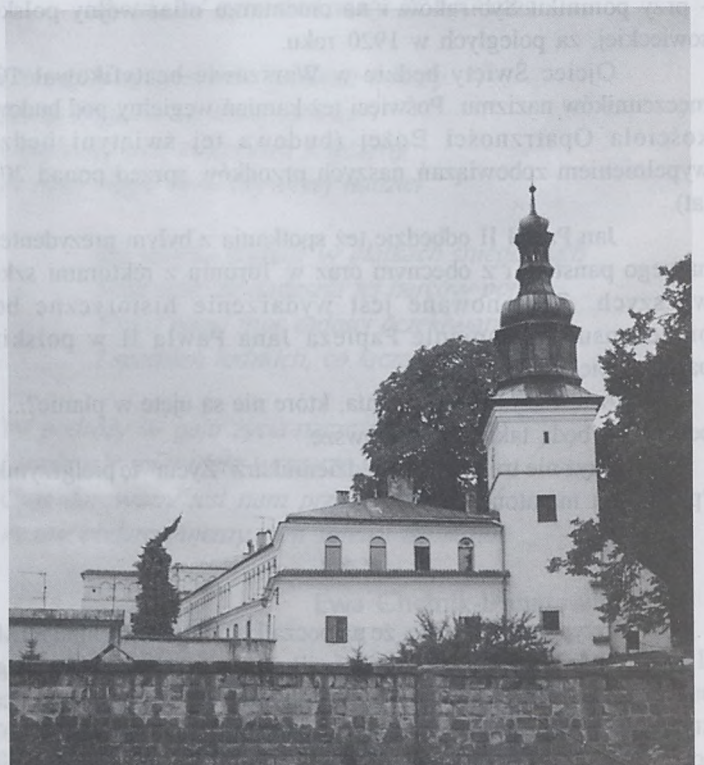
Kradnie sekret świetności blady księżyc
Sędziwy spłynął na wieków Kanoniczą
Posiwał starzec - ufny serc powiernik
Nie zdradza sekretów owianych legendą

Zagłęda skrycie w arkana Długosza
Śledzi bieg historii - wiemy polskości
Przenika do serca każdego Polaka
Mruga do poetów, co chcą natchnieniu sprostać
Dziś Kanonicza - przymierzem artystów
Co wieczną legendą pejzaże twórczości

Wierna tradycja od zarania wieków
I pasji malarzy chlubnych kart polskich
Na Kanoniczej - wschód porannej zorzy
Oświetla portale wiekowych kamienic
Ten sam, co złocił kolczugi rycerzy
I krzepił wiarą mrok królewskich serc

Na Kanoniczej dziś gra skrzypek młody
Liryczną pieśń -Verdi czy Vivaldi ?
Czemu jednak jest tak wielce smutny ?
Czy to ballada, czy pieśń Wernyhory?

Ewa Chętnik-Donatowicz



JEDEN ROK! DOKSANY! Nowa fundacja Sióstr Norbertanek.

Rok 1144.

Król Władysław II Czeski z żoną Gertrudą fundują klasztor dla Sióstr Norbertanek w Doksanach (koło Pragi Czeskiej).

Rok 1782.

Kasata klasztoru w Doksanach przez cesarza Józefa II. Siostry płacząc - były zmuszone do opuszczenia klasztoru.

Rok 1902.

P.O. Wojciech Frejka (Praga-Strahov) i Matka Michalina Andrusikiewicz (Kraków-Zwierzyniec) próbują wskrzesić zakon kontemplacyjny Norbertanek. Władze austriackie nie zgodziły się. Mogła powstać kongregacja apostolska Sióstr Norbertanek (Premonstratek) na Svatym Kopecku k/Ołomuńca. Kongregacja została skasowana przez komunizm, ale żyła w "podziemiu". Obecnie jest ponad 170 sióstr.

Rok 1998 - 2 luty

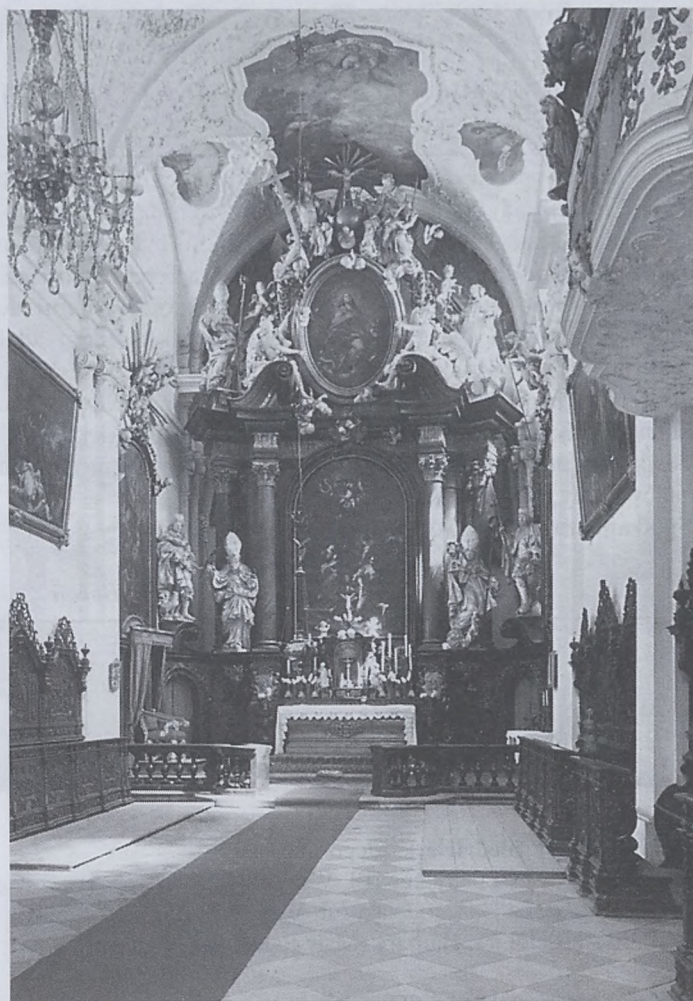
Rozpoczęła życie wspólnota Sióstr Norbertanek (Premonstratek) - klauzurowych w Doksanach. Do nowej fundacji przynaglali nas Ojcowie Norbertanie z Pragi.

Doksany - to nasz dom macierzysty - bo 850 lat temu w 1148 r. przysły Siostry Norbertanki z Doksan na Wzgórze Najświętszego Salwatora. Fundacja pierwsza - Władysława II Wygnańca i jego żony Agnieszki (była siostrą Gertrudy Czeskiej). Fundacja druga - na brzegu Wisły - Jaksy Gryfity - 1162 rok.

Wspólnotę Sióstr w Doksanach - stanowią dwie siostry z Krakowa, pięć sióstr z Kongregacji oraz dwie postulanki (Czeszka i Słowaczka). Wspólnota żyje, choć bez klasztoru - bo stary jest jeszcze w ruinach. Siostry mieszkają tymczasowo na plebanii. Piękny, stary, klasztorny kościół ożywiły kochające serca i śpiewy liturgiczne Sióstr Premonstratek. Dziękujemy za to Opatrzności Bożej.

Ks. Bp litomierzycki Józef Koukl - okazał wielką życzliwość i radość z przybycia sióstr, bo diecezja potrzebuje szczególnie modlitwy sióstr.

*s. Dorota
(norbertanka krakowska)*



Ołtarz w kościele klasztornym w Doksanach

Straż Honorowa Najśw. Serca Pana Jezusa
i
redakcja "Tygodnika Salwatorskiego"

mają zaszczyt zaprosić na

tradycyjny opłatek

który odbędzie się

w niedzielę 31 stycznia o godz 16.00
w salce "muminków"

17.45 "Pastorelle" w wyk. artystów "Sceny Eliot"
19.00 - Msza św. z wręczeniem daru ołtarza
od Tygodnika Salwatorskiego



Klasztor w Doksanach. Na pierwszym planie widoczne ruiny, z których faktycznie klasztor jeszcze się dźwiga. Po lewej stronie wieża, podobna do zwierzynieckiej, po prawej kościół klasztorny.

OPLATKOWE ZEBRANIE DUSZPASTERSKIEJ RADY PARAFIALNEJ

3 stycznia w salce pod plebanią odbyło się spotkanie Duszpasterskiej Rady Parafialnej Parafii Najświętszego Salwatora, które zwołał Ksiądz Proboszcz, a którego gośćmi byli Ks. Biskup Kazimierz Nycz i Wiceprezydent Miasta Krakowa Teresa Starmach.

Ks. Biskup podzielił się z obecnymi przygotowaniami do obchodów Milenium Diecezji Krakowskiej, prof. J. Orkisz zdał sprawozdanie z pierwszej statutowej sesji plenarnej II Polskiego Synodu Plenarnego, która odbyła się 16 XII 1998 r. w Mogile i ze spotkania Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Krakowskiej.

Niepełnym powodzeniem zakończyła się próba powołania nowych zespołów Rady Parafialnej.

Spotkanie zakończono dzieleniem się opłatkiem.

P. Boroń

Katechezy dla narzeczonych

W kolejne cztery **niedziele** każdego miesiąca:

9.00 - OO. Franciszkanie (Pl. Wszystkich Świętych 5)

15.00 - Parafia Bożego Ciała (ul. Wawrzyńca 5)

16.00 - kościół św. Barbary (Mały Rynek 8)

W kolejne cztery **poniedziałki** każdego miesiąca:

19.00 - Par. XX. Misjonarzy "Na Miasteczku"

W kolejne cztery **wtorki** każdego miesiąca:

18.00 - Borek Fałęcki

W kolejne cztery **środy** każdego miesiąca:

18.00 - Par. Św. Jadwigi Królowej (ul. Łokietka 60)

W kolejne cztery **czwartki** każdego miesiąca:

19.00 - Par. Św. Szczepana (ul. Sienkiewicza 19)

19.00 - Par. Św. Stanisława Kostki (Dębniki)

W kolejne cztery **piątki** każdego miesiąca:

18.00 - OO. Dominikanie (ul. Stolarska 12)



Fot. B. Szewczyk

Parafia Najświętszego Salwatora
Tygodnik Salwatorski
Honorowy Patronat - Ks. Infułat Jerzy Bryła

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

Kolędy i Pastoralki CANTORES CRACOVIANENSES

Maciej Tworek
dyrygent

Kościół SS. Norbertanek na Salwatorze,
ul. Kościuszki 88, Kraków,
24 stycznia 1999 niedziela - godz. 19.45
(po Mszy św. o godz. 19.00)

WSTĘP WOLNY

Koncert połączony z kwestą na remont organów w kościele
SS. Norbertanek

Koncert wspiera: *Musica Antiqua*

Młodzież maturalną zachęcamy do odprawienia rekolekcji zamkniętych w dniach 3-6 lutego br. Młodzież męska będzie miała rekolekcje w Seminarium Duchownym przy ul. Piłsudskiego 4, młodzież żeńska w Kalwarii Zebrzydowskiej w klasztorze OO. Bernardynów oraz w Krakowie u SS Szarytek przy ul. Warszawskiej 8 oraz u SS. Miłosierdzia przy ul. Faustyny 3. Zapisy i pobieranie kart uczestnictwa w zakrystii po Mszach św. i w kancelarii w godzinach urzędowania.

Wspomnienie

Na zasłonie falują
jakieś kwiaty, czy koty,
mały śpi z pulchnym spokojem
śniąc jedwabiste pieszczoty.

Nosek wtulił w pierś matczyną
pachnącą mlekiem
bezpiecznie, błogo...
za oknem
odcięte szybko światy dalekie.

Oslania go przed cieniami
ległymi na mebli kantach
matka w świetlistym półmroku,
jakby z obrazu Rembrandta.

Krystyna Jezierska

Płatki róż

Spuście nam wszak obiecałaś
 Choć kilka płatków róż
 Same kolce, same ciernie
 Nie wytrzymam dłużej już

Wiem, że muszę, chcę czy nie chcę
 Dźwigać swój życiowy krzyż
 Czasem oczy mokre od łez
 Miast ku ziemi wznosić wzwyż

Nie umiemy czy nie chcemy
 Godnie znosić cierpień swych
 Przecież cierpieć każdy musi
 Duży, mały, dobry, zły

Ty tak wiele przecierpiałaś
 Żyjąc tak niewiele lat
 Ale za to Bóg dał Tobie
 Skromnej róży śliczny kwiat

Spuść więc kilka płatków Twoich
 Wtedy ulga przyjdzie pewna
 Śmielej spojrzę w twarz cierpieniu
 I modlitwa spłynie rzewna

Płatki róż spuszczała będę -
 Oto Twoje obiecanie
 Więc prosimy i czekamy
 Niech się słowo faktem stanie

Martyna Mika

Gdy strząśniemy pył

Coraz bardziej czas rozmywa
 Czyjeś oczy, słowa, usta
 I zostaje pod stopami
 Ziemia - coraz bardziej pusta

W dal odchodzą bezpowrotnie
 Chwile wspólne, bliskie, drogie
 Tylko lata, co zostają
 Coraz bardziej są ubogie

Pamięć czujna nic nie zgubi
 Siwy włos pokrywa skronie
 Tylko coraz więcej serca
 Bije już po tamtej stronie

Bóg nie wróci ukochanych
 Nikt Go o to nie uprosi
 Tylko Ręka miłosierna
 Nasza miłość im zanoszą

Znów wyciągną się ramiona
 Powitania między swymi
 Gdy strząśniemy pył wędrówki
 Pięknej, ale twardej ziemi

Iwa Korsak-Sabuda

Z DOMOWEGO ARCHIWUM



Fot. Władysław Żywiałowski

Budowa domu u zbiegu ulic Senatorskiej i Kraszewskiego (rok 1960), widok od strony Szkoły Podstawowej przy ul. Senatorskiej (wówczas nr 15). Za "wykopaliskami" widoczny już dawno nie istniejący barak na Placu na Stawach.

Ja, Chrześcijanin

Uśmiech
tęsknoty

Święta Bożego Narodzenia, Święta Wielkanocne, imieniny, towarzyskie spotkania absorbują uwagę i łączą wszystkich członków rodziny; od małych dzieci po seniorów rodu.

Ale są jeszcze takie małe święta, które pozostały w kalendarzu jako spadek po starej rzeczywistości; np.: Dzień Kobiet, Dziecka, Matki. I jeszcze Dzień Babci (21 stycznia) i Dzień Dziadka (22 stycznia). Informacje o tych dniach zasłyszane w radio, telewizji uświadamiają, że instytucja babci i dziadka to cudowny wynalazek.

Rodzice wprowadzają małe dziecko w świat. Jednakże ciągle zajęci, zabiegani, przytłoczeni ważnością nie cierpiących zwłoki spraw, nie mają wystarczająco dużo czasu, aby młodemu człowiekowi odpowiadać na tysiące, miliony pytań z gatunku:

„Co to ...?”, „Dlaczego...?”

Natomiast babcia i dziadek pokazują maluchowi inny świat, świat cudownych, wielokrotnie opowiadanych baśni. Mają nieograniczoną cierpliwość przy układaniu

kostek domina, łączeniu drucików, klocków przy powstawaniu kolejnych budowli. Zawsze, mimo swoich spraw, znajdują czas, aby pomóc przy rozwiązywaniu „życiowych” problemów. Po prostu są niezbędni, są koniecznym składnikiem szczęśliwego dzieciństwa.

Ale dzieciństwo szybko mija, małe dzieci wyrastają, zakładają swoje rodziny, dają się wciągnąć w szaleńczy korowód „bardzo ważnych” spraw.

A dziadkowie? Widzieliście w oknie siwą staruszkę, która samotnie wyczekuje na odwiedzinę wnuka? A wnuk – profesor, doktor przygotowujący habilitację, biznesmen lub inna ważna figura – jest zbyt zajęty, aby pamiętać o babci, która nawet nie potrafi posługiwać się pilotem do TV, a tym bardziej komputerem.

(...) A Babcia pamiętająca Krakusa i Wandę, a w każdym razie Piłsudskiego i Focha, która się upajała jazz-bandem i odbierała listy od listonosza (...) wpatrzona w film swój zblakły z uśmiechem tęsknoty, zagra na fortepianie staroświeckie fokstroty."

(*Maria Pawlikowska - Jasnorzewska*
 „Babcia” – fragmenty)

balt



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W niedzielę 17 stycznia w naszym kościele kazania głoszą księża z międzynarodowego Seminarium Misyjnego budującego się w Warszawie, którzy po Mszy św. przeprowadzą kwestę. Prosimy o wsparcie tego odważnego dzieła.

17 stycznia na Mszy św. o godz. 12.00 będzie śpiewał kolędy chór Hejnał, który obchodzi 50-lecie swej działalności artystycznej. Dyrygował będzie prof. Władysław Kotschy, akompaniować mgr Ewa Zubrzycka-Dubrawska.

Spotkanie opłatkowe Żywego Różańca odbędzie się 17 stycznia o godz. 16.00, dla rodzin głuchych o godz. 16, dla których dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 32 wystawią jasełka.

W poniedziałek 18 stycznia o godz. 17.00 Oplatek dla artystów u Ks. Kardynała - w związku z tym ksiądz proboszcz nie będzie przyjmował w kancelarii.

We wtorek 19 I zebranie księży proboszczów w Kurii - i w tym dniu również ks. proboszcz nie będzie przyjmował w kancelarii.

Z okazji Tygodnia Ekumenicznego, który rozpoczyna się dzisiaj, w naszym kościele będzie nabożeństwo z udziałem chóru cerkwi prawosławnej i chóru nowicjatu SS. Serafitek we wtorek - 19 stycznia - o godz. 17.00.

Nieustanna Nowenna do Bł. Bronisławy we wtorki o godz. 19.00.

W sobotę 23 I Msza św. dla Bractwa Kurkowego o godz. 16.00 i Oplatek.

W przyszłą niedzielę 24 I uczniowie Szkoły Towarzystwa Muzycznego nr 4 dadzą koncert dla naszych dzieci po Mszy św. o godz. 10.30, a wieczorem o godz. 19.45 chór Cantores Cracovienses da koncert kolęd i pastorałek.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** **17 I (niedziela)** - 2 niedziela zwykła
Czytania mszalne: Iz 49,3.5-6; 1 Kor 1,1-3; J 1,29-34
- wspomnienie św. Antoniego, opata
- 17-24 I: Tydzień Modlitw o jedność Chrześcijan
- *** **19 I (wtorek)** - wspomnienie bł. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa
- *** **20 I (środa)** - wspomnienie św. Fabiana, papieża i męczennika
- *** **21 I (czwartek)** - wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
- *** **22 I (piątek)** - wspomnienie św. Wincentego, diakona i męczennika
- *** **23 I (sobota)** - wspomnienie bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, Męczenników Podlaskich

Tydzień modlitwy o jedność Kościoła

Od 17 do 24 stycznia chrześcijanie modlą się o jedność Kościoła. W Krakowie modlitwę zapoczątkuje nabożeństwo ekumeniczne w kościele prawosławnym, a zakończy nabożeństwo Słowa Bożego i Msza św. w bazylice OO. Dominikanów, której przewodniczyć będzie J.E. Ks. Kardynał Franciszek Macharski. Z okazji tygodnia modlitwy w naszym kościele zostanie odprawione nabożeństwo ekumeniczne, a w czasie tygodnia, będziemy mieli możliwość wysłuchania kazania duszpasterzy z innych Kościołów:

17 I Ks. Alojzija Oberstara, rektora Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego Redemptoris Mater, z Warszawy (wraz ze swymi współpracownikami z ruchu neokatechumenicznego).

19 I o godz. 17.00 w czasie nabożeństwa ekumenicznego Ks. Witolda Maksymowicza z cerkwi prawosławnej oraz Ks. Dziekan Józef Jakubiec, dyrektor Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej.

31 I Ks. Antonina Rudaja z Charkowa

W Krakowie

Było:

- ~ W Krakowie gościł marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński z małżonką
- ~ W Hotelu Forum odbył się Bal Królewsko-Marszałkowski, na którym spotkali się członkowie i sympatycy Bractwa Kurkowego
- ~ Około 200 wolontariuszy zbierało w Krakowie datki na noworodków w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
- ~ W Instytucie Jana Pawła II otwarta została wystawa "Stan wojenny - zdjęcia znane i nieznanne"
- ~ W ub.r. na Dłubni przy ujęciu powstał zakład doświadczalny. Być może to ujęcie będzie pierwszym z trzech, w którym przeprowadzona będzie modernizacja sposobu oczyszczania wody

Jest:

- ~ W naszym mieście jest kilka tysięcy bezdomnych, większość nie korzysta z zasiłków pomocy społecznej - nie będzie więc odprowadzana od nich składka do ZUS na ubezpieczenie zdrowotne. Nie mają oni prawa do bezpłatnej opieki lekarskiej aż do czasu rozwiązania tego problemu.
- ~ W Filharmonii rozpoczęły się obchody Roku Chopinowskiego z okazji 190. rocznicy śmierci kompozytora
- ~ Osoby posiadające skierowanie na operację mogą wykonać bezpłatnie 2 szczepienia przeciw żółtaczce (dla Krowodrzy - ul.

Rusznikarska 17). Trzecie - po operacji - będzie również za darmo ale jeśli operacja nie dojdzie do skutku trzeba będzie zapłacić

Będzie:

- ~ Od lutego wzrosną ceny za wodę i ścieki (o 22%), wywóz śmieci (o 30%), centralne ogrzewanie (o 5%, a w październiku o 4%).
- ~ W Muzeum Narodowym od 1 lutego będzie można oglądać wystawę "Sztuka naszego wieku z kolekcji Wurtha" - 172 dzieła 61 wybitnych artystów
- ~ Od 12 lutego w kinie "Kijów" i "Świt" można będzie obejrzeć film "Ogniem i mieczem"
- ~ Ogród Botaniczny, który w zasadzie w zimie jest nieczynny, będzie można obejrzeć w zimowej szacie 24 stycznia od 10.00.

Być może:

- ~ PESEL dla dzieci będzie można uzyskać telefonicznie (61-69-138) podając nazwisko, datę i miejsce urodzenia. Jest on konieczny do rozliczeń finansowych między Kasą Chorych a gabinetem lekarskim. PESEL otrzymuje każdy obywatel tuż po urodzeniu
- ~ Prawdopodobnie żadnej z krakowskich szkół nie grozi likwidacja, szkoły muszą się jednak liczyć z przenosinami do innych budynków. Ostateczny projekt sieci będzie znany pod koniec lutego



Ubiegłoroczna szopka z kościoła Bożego Miłosierdzia (fot. B.Szewczyk)

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



- ☞ Sejm przyjął ustawę budżetową na bieżący rok. Za głosowało 243 posłów, przeciw było 200. Jeżeli na przeszkodzie nie stanie prezydent będzie to najszybciej uchwalony budżet e ostatnich latach. Udało się to tylko dzięki lojalnemu przestrzeganiu dyscypliny. Spośród posłów koalicji było zaledwie 17 nieobecnych i tylko jeden głosował przeciw.
- ☞ Po wielu lat oczekiwań wreszcie będziemy mogli zobaczyć filmową wersję pierwszej części trylogii Henryka Sienkiewicza. Premiera "Ogniem i mieczem" Jerzego Hofmana odbędzie się 12 lutego. Wielu z nas zapewne długo jeszcze będzie musiało czekać nim oglądnie ten film. W niektórych kinach brakuje już biletów aż do połowy marca.
- ☞ Sprawa zatrzymania w Wielkiej Brytanii i planowanej ekstradycji byłego dyktatora chilijskiego Augusto Pinocheta wywołała w jego ojczyźnie i na całym świecie różne reakcje. Podobnie było i w naszym kraju. Generała odwiedziła delegacja polskiej prawicy. Poseł AWS Michał Kamiński, Marek Jurek i Tomasz Wołek przez godzinę rozmawiali z nim i przekazali mu wyrazy poparcia.
- ☞ Po raz siódmy zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W zeszłą niedzielę odbyły się koncerty i festyny w kilkuset miastach. Kwestowało ponad 75 tys. osób. W tym roku znów padł rekord. Z inicjatywy Jurka Owsiaka zebrano 13 mln nowych złotych.
- ☞ Premier Buzek złożył obietnicę, że do końca lutego uchwalona zostanie ustawa uwłaszczeniowa. Oznaczać to będzie, że wszyscy lokatorzy mieszkań spółdzielczych, dzierżawcy gruntów należących do państwa oraz działkowcy dostaną swoje nieruchomości na własność. Pozostali dostaną bony uwłaszczeniowe. Ich wartość będzie ustalona pod koniec roku, po wycenie majątku, który im się należał.
- ☞ W pierwszą rocznicę śmierci 13 letniego Przemka Czai, zabitego przez policjanta słupscy kibice zaatakowali policję. Rzucano kamieniami na śmieci i kamieniami. Zatrzymanych zostało ponad 100 osób.
- ☞ Wg dziennika « The Wall Street Journal » Polska staje się najlepszym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w Europie wschodniej. Podobno nasz kraj jest tak blisko związany z Waszyngtonem, że wywołuje to nawet zapokojenie europejskich członków NATO.
- ☞ W zeszłym tygodniu z konwoju wrocławskiej firmy ochroniarskiej skradziono ponad milion dolarów. Jest to największy « skok » w powojennej Polsce. Poszukiwanymi są dwaj kierowcy, którzy przewozili pieniądze i zaginęli razem z nimi. Najprawdopodobniej poczęstowali oni trójkę pozostałych konwojentów sałatką z substancją usypiającą.
- ☞ Polska wraz z Węgrami i Czechami mają być oficjalnie przyjęte do NATO już w marcu br. Oficjalna ceremonia będzie transmitowana przez telewizję, a 6 kwietnia odbędzie się parada wojskowa z udziałem oddziałów z 19 państw członkowskich.
- ☞ Protestujący anastezjologodzy żądają płacy minimalnej w wysokości 2,5 tys. do 3 tys. złotych.
- ☞ Za zwycięstwo w konkursie Miss Polonia Izabela Opęchowska otrzymała w nagrodę samochód renault megane. Chociaż mieszkańcy jej rodzinnej miejscowości Biskupca byli z pewnością bardzo dumni, będą musieli uważać bo jej umiejętności prowadzenia samochodu nie są najwyższe. W ubiegłym tygodniu Miss Polonia poważnie uszkodziła swoją nagrodę wpadając na stojącego malucha i ścianę budynku.
- ☞ Zmarł prof. Stanisław Hadyna, twórca zespołu pieśni i tańca Śląsk.
- ☞ W tym roku Amerykanie zobacza wystawę "Kraj skrzydlatych jeźdźców: sztuka w Polsce 1572-1764" przygotowaną głównie przez zamek na Wawelu.

Nawiedzenie Wizerunku Matki Bożej w Archidiecezji Krakowskiej

23 XII 1998 - 27 II 1999 przerwa w peregrynacji

Po przerwie Obraz Jasnogórski przyjedzie do Krakowa.
W naszej parafii powitamy Matkę Bożą w marcu 99 r.

Koncerty Kołęd:

17 I 1999

o godz. 12.00 w czasie Mszy Św. śpiewać będzie chór Hejnał,

24 I 1999

o godz. 11.15 kołedy dzieciom grać będą na syntezatorach Uczniowie Szkoły Towarzystwa Muzycznego nr 4,

31 I 99

o godz. 17.45, "Pastorelle" w wykonaniu artystów "Sceny El-jot".

opr. JD i MW

Trębacz na Wieży jako pretekst do skoku na kasę

Nagle powstał problem finansowania trębaczy na wieży Mariackiej.

Sonda wśród mieszkańców przez Gazetę Krakowską (G.K. 8.01.99) podpowiada, jako w oczywiste - w ocenie wypowiadającego się człowieka, który jak się okazuje żyje z turystów (właściciel budki z pamiątkami spod Wawelu), że trębaczy powinien utrzymywać kto? - Kościół! Eureka! Takie proste! Ma ten Kościół pieniędzy jak lodu, a tu wszędzie kryzys, na turystach zarabia - wstępy pobiera - to niech płaci. Taki jest sens zaprezentowanego tą wypowiedzią myślenia. Nie odosobnionego - i dlatego, nie w korespondencji do jakiejś tam wypowiedzi, zabieram głos. Okruchy to ciągłej kampanii tworzącej klimat wokół kościoła i wiernych, kampanii, której kłamstw już nie ma sił prostować.

Bezmyślność i skutki bezkrytycznego powtarzania bzdur, wynikających z wieloletniej nagonki na społeczność wierzących i Kościół instytucjonalny są ewidentne. Te mnie głównie zirytowały.

Popatrzmy bowiem spokojnie;

a. Wieża jest HEJNALICĄ - od swego powstania należy do Miasta - jest wyjęta z własności kościelnej. Właśnie dla celów strażniczych była i jest wyższa niż sąsiednia - kościelna. Z tego też tytułu i konserwacja, i utrzymanie, i obsługa wieży zawsze przynależna była Miastu. Z tego też przecież tytułu kaplica w tej wieży - Kaplica Skazańców - obsługiwała niejako jurysdykcję miejską. Niewiedza w tym względzie, tak pewnie wypowiadającego się Pana, jest oczywista. To tak, jakbym temu Panu zaproponował, by płacił za stróża mojej posiadłości. Nie dowód to już kompletnego pomieszania pojęć w zakresie praw i obowiązków w sprawach własnościowych?

b. Składki na Kościół są wynikiem ofiarności ludzi kościoła. Pewnej społeczności, która jest co prawda znaczącą większością, lecz nie całością społeczeństwa. I to jest główna część przychodów Kościoła - ofiarność wiernych. Dają pieniądze na Kościół, a nie na potrzeby Miasta. Te zresztą też już opłacają - z podatków. Mówimy więc o próbie skoku na nie swoją kasę lub inaczej o próbie zdwojenia podatków dla jednej grupy - ludzi wierzących. Nazywałoby się to chyba dyskryminacją mniejszości. Ale skoro mniejszość jest tak naprawdę większością to jak widać, cwaniacy żywią nadzieję, że nikt

tego nie zauważy.

Dyspozycja nie swoją własnością to norma ostatnich lat.

c. Bilety wstępu do każdego muzeum są składową - nigdzie zaś nawet poważną częścią w całości - pokrywającą koszty konserwacji, opieki, dozoru itd. Ci więc, którzy płacą za wstęp do kościoła Mariackiego, wchodząc zresztą specjalnie wydzielonym do tego celu wejściem, nie występują w roli wiernych, a w roli odwiedzających konkretne, bardzo wartościowe i to tym wartościowsze, bo zorganizowane w autentycznych wnętrzach, muzeum. Przepraszam, ale tak należałoby to ująć. Muzeum np. Narodowe na biletach wstępu nie zarabia - w sensie pozyskiwania zarobku czyli kwot ponad wydatki bezpośrednie na utrzymanie eksponatów i sal wystawowych z ich obsługą. Gdyby tak miało być, bilety nie byłyby nawet w cenach obecnych. Nie byłby też potrzebne fundusze budżetowe, na które - pragnę uzmysłowić - i tak wszyscy się składamy. Ignoracja więc Pana, który jednak - jak sam przyznaje - żyje z turystyki, jest ogromna i graniczy ze złą wolą.

d. Przez wieki też różnie bywało z pieniędzmi na hejnalistów. Bywało też cienko, ale zawsze sytuację ratował ten co hejnał po prostu lubił, albo go potrzebował.

Skoro zaś wyjaśniliśmy sobie, gdzie jest północ i gdzie południe w tej sprawie, zadajmy sobie pytanie - kto na Hejnale zarabia. Tak naprawdę, komu jest on potrzebny.

Na pewno potrzebny jest Miastu jako symbol. Już dozór z wieży to czas przeszły. Mówimy więc o pieniądzach z pozycji budżetowej - "promocja miasta". No bo to jest i to potężna promocja miasta.

Ile miasto by straciło, gdyby nie było hejnału? Trudność jest w tym, że to jest niepoliczalne - w dzisiejszym liczeniu zysków i strat. Przy okazji więc odkrywamy; należy w końcu zacząć takie rzeczy liczyć. RMF umiał jakoś wkalkulować wartość miejsca, w którym się usadowił, inna Firma na dobrej pozycji negocjacyjnej w przetargu na zagospodarowanie odpadów w Krakowie - zyskała (doraźnie) na wiarygodności finansowej itp. To jest kraina normalnej, nieznannej najwyraźniej wśród niektórych Radnych i Urzędników, techniki liczenia sumy zysków i strat. Niech nad tym rachunkiem dla swojego interesu się zastanowi i Pan

handlujący Krakowem w formie pamiątek - choćby ciupagami, jako pamiątkami ściśle Krakowskimi. Widać jak na dłoni - jaka świadomość krakowskości, takie pamiątki, takie myślenie o mieście i takie rozumienie nawet swego własnego interesu.

Na pewno więc i ten Pan, co to takie androny opowiada, na hejnale jakoś tam zarabia. I ten hejnał Mu się opłaca. To w takim razie niech to On właśnie płaci! Że się chce uchylić od tego, można się nie dziwić. Ale niech nie pokazuje: "kolega", pokazując nonsensownie akurat na ludzi wierzących.

W pewnym sensie może jeszcze Radio jest tym hejnałem zainteresowane jako tym metrum południowym. Ale chyba bez przesady.

No to wyobraźny sobie, że hejnału po prostu nie ma. Kto traci? Kościół Mariacki chyba najmniej. Stracą zaś na pewno: i Miasto i Pan handlujący i, zwłaszcza na początku, straci Radio.

To te podmioty; Miasto, handlarze (zwłaszcza ten co to sprzedaje certyfikaty wysłuchania hejnału) i Radio, powinny sobie chyba porozmawiać, obliczyć sobie rachunek zysków i strat i wtedy samo wyjdzie, kto ile się składa. Na parę etatów i herbatę do czajnika - wystarczy. Ręczę.

Zobaczmy zaś, że tego rodzaju wypowiedzi, jak ta tego Pana Handlarza, oparte o bezmyślne (w najlepszym przypadku) finansowe wściubianie nosa w nie swoje garnki, są stosowane dla obrony swego interesu cudzym kosztem.

A co i jakim kosztem Kościół robi, jak się ma np. cała rozdmuchana i samonapędzająca się firma Owsiańska, do działalności Caritasu czy każdego, podkreślam, każdego Proboszcza, wierni, Ci którzy wykładają pieniądze na Kościół, dokładnie wiedzą. Dlatego jednak wykładają.

Nie trzeba tu podpowiedzi. A dysponowania nie swoim gospodarstwem to już na pewno.

Z podobnych, prostych przecież w swej istocie zależności, jako Wierni, przekazujący pieniądze w różnej formie, a z konkretnym przeznaczeniem kościelnym, zdajmy sobie w końcu wyraźnie sprawę i zrobmy to w swoim własnym interesie, w sensie obrony naszych pieniędzy, właśnie wyłożonych na zupełnie inne niż te cele, które chcą dysponować postronni.

Feliks Stalony-Dobrzański